

ŚWIAT W ROCZNIKU  
MAREK MENKISZAK  
doi 10.7366/2300265420152111

## ROSJA W KRYZYSIE

W 2015 r. najważniejszym wydarzeniem i czynnikiem wpływającym na sytuację w Rosji i jej politykę, zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną, był kryzys gospodarczy. Poważne perturbacje finansowo-gospodarcze, jakie spowodowały obniżające się do wieloletnich minimów ceny ropy naftowej na rynkach światowych, ukazały kruchość podstaw systemu putinowskiego. I choć Kreml zrozumiał już, że problemy te nie mają charakteru przejściowego, nie miał pomysłu na ich przezwyciężenie. Idea systemowych reform była nie do przyjęcia, gdyż tworzyła ryzyko podważenia kontroli politycznej nad gospodarką i państwem i w perspektywie utraty władzy. Pozostawały zatem doraźne korekty i cięcia z nadzieją na doczekanie do choćby częściowej poprawy koniunktury. Obawa przed społecznym niezadowoleniem sprzyjała dalszemu zaostrzaniu systemu autorytarnego, represjom wobec istniejącej i wyobrażonej opozycji oraz dyscyplinowaniu szerszego zaplecza politycznego wąskiej grupy rządzącej. W polityce zagranicznej z jednej strony Rosja zaczęła rewidować taktykę w konflikcie z Ukrainą, deeskalując go i usiłując doprowadzić do pewnej normalizacji swych stosunków z Zachodem i w ten sposób osiągnąć znoszenie zachodnich sankcji gospodarczych. Z drugiej, głównie za sprawą nieoczekiwanego militarnego zaangażowania w syryjską wojnę domową, starała się zdyskontować zaabsorbowanie Zachodu (a zwłaszcza Europy) rosnącym zagrożeniem terrorystycznym i kryzysem migracyjnym do wymuszenia powrotu do roli istotnego gracza w polityce bliskowschodniej i globalnej, niezbędnego partnera Zachodu.

### GOSPODARKA I SPOŁECZEŃSTWO: LEPIEJ JUŻ BYŁO

Kryzys gospodarczy, który Rosja zaczęła wyraźnie odczuwać od jesieni 2014 r., w 2015 r. uległ wyraźnemu pogłębieniu. Szybko okazało się, że przyjęte założenia i prognozy budżetowe są całkowicie nierealistyczne. Doprowadziło to do konieczności rewizji budżetu, którą Duma Państwowa przyjęła 10 kwietnia.

Do głównych problemów należała recesja gospodarcza: w całym 2015 r. PKB spadł o 3,7%, a produkcja przemysłowa – o 3,4%<sup>1</sup>. Dobrą wiadomością było natomiast systematyczne zmniejszanie się zadłużenia zagranicznego (o 19% – z 599 mld USD do 515 mld USD w 2015 r.), po części paradoksalnie będące efektem zachod-

---

<sup>1</sup> Te i inne dane za: Państwowy Komitet Statystyczny FR, [www.gks.ru](http://www.gks.ru); Centralny Bank Rosji, [www.cbr.ru](http://www.cbr.ru); media rosyjskie.

nich sankcji (rosyjskie banki i firmy miały ograniczoną możliwość rolowania swego zadłużenia). Wyraźnie zmniejszył się także odpływ kapitału netto – do 59 mld USD w 2015 r., co świadczyło jednak nie tyle o wzroście zaufania do polityki gospodarczej władz, ile raczej częściowym wyczerpywaniu się zasobów finansowych rezydentów (istotną część odpływu powodował dotąd masowy zakup waluty na rynku rosyjskim przez osoby fizyczne i firmy). Natomiast bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Rosji spadły w I–III kwartale 2015 r. aż o 92%.

Tabela 1

## Główne wskaźniki budżetowe na 2015 r. w Rosji i ich realizacja

Budżet/realizacja	Dynamika PKB w %	Inflacja (grudzień do grudnia) w %	Średnia cena ropy USD/baryłkę	Kurs średni wymiany USD/rb	Deficyt budżetowy w % PKB
Budżet przyjęty 21 listopada 2014 r.	1,2	5,5	100	37,7	0,6
Nowelizacja budżetu przyjęta 10 kwietnia 2015 r.	-3,0	12,2	50	61,5	3
Faktyczne wskaźniki za 2015 r.	-3,7	12,9	51,23	61,2	2,6

Źródło: oprac. M. Menkiszak na podstawie danych Państwowego Komitetu Statystyki FR, Centralnego Banku Rosji i mediów rosyjskich.

Zarówno spadek cen eksportowanych przez Rosję surowców energetycznych, jak i wzajemne sankcje gospodarcze pomiędzy Rosją i Zachodem odbiły się wyraźnie na wynikach handlu zagranicznego. Spadał i eksport (o 31,6%), i import (o 37%).

Kluczowym czynnikiem wpływającym na sytuację gospodarczą były ceny ropy naftowej. Kiedy od lipca cena, utrzymująca się wcześniej na poziomie 55–65 USD/baryłkę, zaczęła systematycznie spadać do poniżej 40 USD/baryłkę w grudniu 2015 r. i przejściowo nawet do 25 USD/baryłkę w połowie stycznia 2016 r., pociągnęło to za sobą przede wszystkim deprecjację rubla. Kurs wymiany rosyjskiej waluty wobec dolara USA wahał się początkowo w przedziale 55–65 rb/USD, aby polepszyć się wiosną do nawet poniżej 50 rb/USD i ponownie spaść jesienią do 65–70 rb/USD. Wraz z pikującymi cenami ropy w drugiej połowie stycznia 2016 r. doszło do ponownego załamania kursu, który przez krótki czas sięgnął rekordowego poziomu 84 rb/USD (aby następnie ustabilizować się powyżej 70 rb/USD). Deprecjacji rubla sprzyjała bierna polityka banku centralnego, który nie interweniował na rynku walutowym w celu utrzymania równowagi budżetowej (słabszy rubel częściowo neutralizował efekt taniejącej rosyjskiej ropy sprzedawanej za dolary) i nie chcąc zmniejszać rezerw walutowych. Te ostatnie, świadomą decyzją władz, były bardzo ostrożnie zużywane i w ciągu 2015 r. zmniejszyły się zaledwie o 4,7% (z około 386 mld USD do około 368 mld USD).

Taka polityka, choć ratowała finanse publiczne przed załamaniem, w praktyce oznaczała przerzucanie kosztów kryzysu na społeczeństwo. Jednym z efektów, pogłębionym przez rosyjskie kontr sankcje (embargo na import artykułów spożywczych) wobec państw zachodnich, była inflacja, która wzrosła w 2015 r. do 12,9% (grudzień do grudnia). Społecznie bolesny był zwłaszcza wzrost cen żywności: średnio o 14,3%, ale znacząco większy w przypadku poszczególnych kategorii artykułów<sup>2</sup>. Rosły także ceny towarów przemysłowych (np. tkanin o ok. 20%) i pierwszej potrzeby (np. papierosów o 27%). Ceny lekarstw wzrosły średnio o 13%, a opłaty komunalne – o 10%. Sankcje wprowadzane od listopada 2015 r. wobec Turcji odbiły się na cenach nie tylko importowanych warzyw, ale także wycieczek zagranicznych (podrożały średnio o 20%, w czym udział miało też wstrzymanie w grudniu wyjazdów turystycznych do Egiptu po zamachu terrorystycznym na rosyjski samolot pasażerski).

Odbijało się to negatywnie na poziomie życia ludności. Inaczej niż podczas kryzysu lat 2008–2009 obecnie wyraźnie spadały dochody realne (o 4% w 2015 r.) i płace realne (o 9,5%), po raz pierwszy tak wyraźnie od kryzysu 1998 r. I choć rosnące powoli bezrobocie było ciągle niskie (5,8% ludności zawodowo czynnej na koniec 2015 r.), powiększała się bieda. Wedle sondaży państwowego ośrodka WCIOM liczba rodzin deklarujących, że nie wystarcza im pieniędzy na jedzenie lub ubranie, zwiększyła się z 22% (w grudniu 2014 r.) do 39% (w grudniu 2015 r.). Z kolei według sondaży Centrum Lewady liczba rodzin oceniających swą sytuację materialną jako złą lub bardzo złą zwiększyła się w ciągu analogicznego okresu z 16% do 22%. Aż 42% Rosjan deklarowało, iż zmuszeni są ograniczać konsumpcję towarów pierwszej potrzeby.

Sytuacja ta prowadziła do pogarszania się nastrojów społecznych<sup>3</sup>. Jednak nie przekładało się to na razie na – ciągle dość wysoki – poziom deklarowanego poparcia dla prezydenta Władimira Putina (według badań Centrum Lewady sięgnęło ono rekordowego poziomu 89% w czerwcu 2015 r., aby spaść do 81% w lutym 2016 r.)<sup>4</sup>. Nie widać było także wyraźnego zwiększenia społecznej gotowości do protestów<sup>5</sup>. Dochodziło jednak do nich i ich liczba systematycznie rosła, chociaż z reguły miały one charakter niewielkich liczebnie, lokalnych, izolowanych akcji (pikiety, straj-

<sup>2</sup> Przykładowo ceny owoców wzrosły średnio o 28,7%, cukru i jego zamienników – o 23%, tłuszczów o 22%, ryb o 21%. Rekordowy był m.in. wzrost cen pomidorów – o około 30% czy ogórków – 20%. Dane za: Państwowy Komitet Statystyczny FR, [www.gks.ru](http://www.gks.ru).

<sup>3</sup> Według badań Centrum Lewady liczba osób przekonanych, że sprawy w kraju idą w dobrym kierunku, spadła z rekordowego poziomu 64% w sierpniu 2014 r. i czerwcu 2015 r. do 45% w styczniu 2016 r., [www.levada.ru](http://www.levada.ru).

<sup>4</sup> Zob. [www.levada.ru/eng/](http://www.levada.ru/eng/). W rzeczywistości poziom poparcia dla Putina mógł być nawet o 20 pkt procentowych mniejszy, gdyż jak wynikało z innego sondażu, duża część respondentów przyznawała, iż obawia się ujawniać swoje rzeczywiste opinie ankieterom (52% zgadzało się, że taki problem istnieje, a 26% przyznawało się do tego osobiście). Zob. <http://www.levada.ru/2016/01/22/strah-vyskazat-svoe-mnenie/>.

<sup>5</sup> Według sondaży Centrum Lewady w grudniu 2015 r. za prawdopodobne uznawało masowe protesty socjalne 21% Rosjan, a polityczne – 17%, przy czym 13% deklarowało gotowość osobistego udziału w protestach socjalnych, a zaledwie 10% – w politycznych. Były to wskaźniki zbliżone lub niższe do tych sprzed roku. Por. <http://www.levada.ru/2015/12/30/protesty-dalnobojshnikov-i-gotovnost-protestovat-sredinaseleniya/>.

ków i głódówek) pod hasłami socjalnymi. Przykładem był strajk i głódówka wiosną 2015 r. robotników budujących kosmodrom Wostocznyj w obwodzie amurskim na Dalekim Wschodzie, domagających się wypłaty zaległych wynagrodzeń. Sytuacja została załagodzona po osobistej interwencji prezydenta Putina. Najpoważniejszą jak dotąd akcją protestacyjną była akcja zawodowych kierowców ciężarówek, protestujących w końcu 2015 r. przeciwko nowemu systemowi opłat drogowych. Sposób, w jaki podeszły do nich władze, należało uznać za modelowy dla tego typu sytuacji w Rosji: z jednej strony zastosowały one ograniczone represje i nie wycofały się ze swoich decyzji, zachowując twarz, z drugiej zaś – podjęły działania częściowo rekompensujące bądź ograniczające dotkliłość podjętych decyzji.

### Załącznik 1

#### Protest kierowców ciężarówek w Rosji

15 listopada 2015 r. w Rosji został uruchomiony elektroniczny system obowiązkowych opłat za przejazd ciężarówek o masie powyżej 12 ton po drogach federalnych pod nazwą „Płatón”. Twórcy i właściciele systemu: joint venture korporacji państwowej Rostech i firmy Borisa Rotenberga (syna bliskiego przyjaciela prezydenta Putina – Arkadija Rotenberga), którzy dostali nań kredyt z Gazprombanku, otrzymali na podstawie bezprzetargowego porozumienia znaczące korzyści finansowe. W listopadzie, jeszcze przed uruchomieniem systemu, zaczęły się protesty zawodowych kierowców ciężarówek objętych systemem (ich ogólna liczba sięga 1 mln), którzy twierdzili, że wysokość opłat doprowadzi do bankructwa małe i średnie firmy przewozowe, a kierowców pozbawi środków na utrzymanie rodzin. Domagali się zmniejszenia opłat i zawieszenia ich pobierania na trzy lata, do czasu przetestowania funkcjonowania systemu. Protesty, które trwały także w grudniu, polegały na formowaniu kolumn ciężarówek poruszających się z małą prędkością i częściowym blokowaniu ruchu na głównych drogach. Objęły one połowę rosyjskich regionów, a najsilniejsze były w Dagestanie. Na początku grudnia protestującym udało się na krótko częściowo zablokować główną obwodnicę moskiewską. Apelowali oni o interwencję do prezydenta Putina. W reakcji na protesty władze z jednej strony zastosowały represje. Część osób uznanych za liderów protestów została zatrzymana, kierowców karano grzywnami i mandatami, policja blokowała ruch kolumn ciężarówek, nie dopuszczając do ich koncentracji i poważniejszych blokad, blokowano także strony internetowe służące do koordynowania protestów i informowania o nich. Z drugiej strony, zapewne po części z powodu społecznego poparcia dla protestujących (powstawały inicjatywy lokalnej pomocy protestującym, sondaż Centrum Lewady wykazał poparcie dla protestów  $\frac{2}{3}$  osób, które o nich słyszały) i w obawie przed ich eskalacją, władze po części spełniły postulaty protestujących. Najpierw rząd zgodził się na czasowe (na kilka miesięcy) obniżenie opłat, następnie zdecydowano o wstrzymaniu nakładania kar za brak opłat, zapowiadając ich 10-krotne zmniejszenie (*de facto* zachęcając do ich częściowego niepłacenia), a wreszcie obiecano częściową rekompensatę opłat w postaci obniżenia podatku transportowego.

Oprac. M. Menkiszak.

Kreml wydawał się zaniepokojony pogarszającą się sytuacją finansowo-gospodarczą. O ile latem i wczesną jesienią 2015 r. pojawiły się nadzieje na gospodarcze oży-

wienie i rozpoczęcie wychodzenia z kryzysu w kolejnym roku, o tyle dalsze spadki cen ropy na przełomie 2015 i 2016 r. pozbawiły władze tych złudzeń. **Docierało do nich, że kryzys lub co najmniej stagnacja będą miały charakter przewlekły bądź nawet chroniczny.** Przedstawiciele rządu coraz częściej sugerowali, że niskie ceny ropy i wynikające stąd perturbacje to nie przejściowa sytuacja, ale „nowa normalność”, do której trzeba będzie się przystosować. **I społeczeństwo zdawało się rzeczywiście powoli przystosowywać do kryzysu**, o czym świadczył brak paniki w trakcie kolejnego załamania kursu rubla w styczniu 2016 r. (inaczej, niż było to przy poprzednim załamaniu w grudniu 2014 r.).

Świadomość stanu i perspektyw gospodarki nie przekładała się jednak na gotowość władz do radykalnych, systemowych reform, które musiałyby oznaczać realną (a nie tylko pozorowaną) walkę z korupcją, deregulację gospodarki, ograniczenie wpływów państwa w tym zakresie, wprowadzenie gwarancji bezpieczeństwa własności i elementarnej praworządności, polepszenie klimatu inwestycyjnego. To wszystko nie byłoby możliwe bez osłabienia kontroli politycznej nad gospodarką i demontażu opartego na systemowej korupcji modelu autorytarnej władzy. Dla grupy rządzącej z Władimirem Putinem na czele było to wykluczone, gdyż stwarzałoby w dłuższej perspektywie groźbę dla utrzymania przez nią władzy w państwie.

Podjęmowano zatem działania doraźne i ograniczone. Przede wszystkim cięcia wydatków budżetowych: głównie na oświatę i służbę zdrowia (których ciężary utrzymania w coraz większym stopniu przerzucano na regiony, nie dając im wystarczających funduszy i zwiększając ich zadłużenie). Ograniczono także finansowanie niektórych programów federalnych i zwalniano pracowników administracji i funkcjonariuszy struktur siłowych. Przyjęty 4 grudnia 2015 r. przez Dumę Państwową budżet na 2016 rok zakładał mało realne cele i wskaźniki (spadek PKB o zaledwie 0,7%, deficyt budżetowy w wysokości 3% PKB, inflacja na poziomie 6,4%, średnie ceny ropy 50 USD/bar i średni kurs dolara – 63,3 rb). Kreml odrzucił postulaty ministerstwa finansów proponującego obniżenie wydatków na obronę narodową (na którą planowano wydać 4% PKB, wspólnie z bezpieczeństwem narodowym – 32% wydatków budżetowych). Z jednej strony ograniczono indeksację płac i emerytur, ale z drugiej strony, wbrew postulatom ministerstwa finansów, nie zdecydowano się na podwyżkę podatków i podwyższenie wieku emerytalnego – zapewne biorąc pod uwagę wybory parlamentarne we wrześniu 2016 r. Podczas narad ekonomicznych rządu odbywanych w styczniu 2016 r. potwierdzono decyzje o automatycznej redukcji wydatków o 10% (poza obroną narodową), sugerując jednocześnie, że konieczne będą dalsze cięcia. Mimo iż odłożono decyzję o faktycznym sekwestrze budżetu, ten ostatni stał się *de facto* fikcyjny. W praktyce podejmowano *ad hoc* decyzje o wydzieleniu środków budżetowych bądź ich wstrzymaniu (ofiara tej praktyki padli m.in. pracownicy państwowej agencji TASS, którzy nie otrzymali w terminie styczniowych wynagrodzeń). W sferze finansowej – poza tolerowaniem deprecjacji rubla i zwiększania inflacji – udzielano ograniczonego wsparcia głównym bankom i wprowadzano stopniowo elementy kontroli walutowej (m.in. zmuszano kontrolowane przez państwo firmy do odsprzedaży walut i stosowano biurokratyczne utrudnienia w zakupie większej ilości waluty przez obywateli). W dalszej kolejno-

ści rząd planował całkowite zużycie do 2017 r. Funduszu Rezerwowego (w wysokości około 50 mld USD), rozważał także akcję promocyjną zakupu obligacji skarbowych i częściową prywatyzację mniejszościowych udziałów w kontrolowanych przez państwo firmach (m.in. koncernie naftowym Rosnieft’).

Coraz częściej pojawiały się informacje i plotki o powrocie do administracji popularnego na Zachodzie byłego ministra finansów o dość liberalnych poglądach – Aleksieja Kudrina. Miał on początkowo otrzymać stanowisko w administracji prezydenta, a po sformowaniu nowego rządu we wrześniu 2016 r. – być może nawet stanąć na jego czele. Niezależnie od prawdziwości bądź nie tych sugestii należało je traktować z jednej strony jako wyraz świadomości powagi kryzysu, a z drugiej chęci polepszenia wizerunku Rosji w oczach zachodnich elit i inwestorów raczej niż sygnał woli dokonania głębszych zmian liberalizujących gospodarkę.

### POLITYKA WEWNĘTRZNA: OBLEŻONA TWIERDZA

Kryzys gospodarczy potęgował obawy Kremla przed społeczną i polityczną destabilizacją, co było niepokojące zwłaszcza w kontekście zbliżającego się cyklu wyborczego (wybory parlamentarne we wrześniu 2016 r. i prezydenckie w marcu 2018 r.). To właśnie te obawy leżały najprawdopodobniej u źródeł decyzji z czerwca 2015 r. o przyspieszeniu terminu wyborów parlamentarnych (które zgodnie z zapisami konstytucyjnymi powinny się odbyć w grudniu 2016 r.) i połączeniu ich z dorocznymi wrześniowymi wyborami regionalnymi<sup>6</sup>. Jeśli dodać do tego decyzję o przedłużeniu wakacji szkolnych do dnia wyborów (18 września), czytelna stawała się chęć obniżenia frekwencji ze strony Kremla, zwłaszcza wśród najbardziej krytycznej grupy elektoratu – przedstawicieli wielkomięskiej klasy średniej.

Kreml na wyzwanie kryzysu reagował na kilka sposobów. Po pierwsze, **postępowała konsolidacja wąskiej grupy rządzącej wokół prezydenta Putina**. Trwająca, choć z malejącą intensywnością, wojna z Ukrainą i nowa dla Rosji, ograniczona wojna w Syrii (od końca września 2015 r.) sprawiały, że jeszcze mocniej zaznaczała się dominacja kilkuosobowej grupy tzw. czekistów (weteranów służb specjalnych) i innych przedstawicieli struktur siłowych w ramach grupy rządzącej. Umacniała się nieformalna **dominująca pozycja Rady Bezpieczeństwa** (formalnie organu doradczego prezydenta o słabym umocowaniu konstytucyjnym), a raczej nieformalnej grupy niektórych stałych jej członków (szefa administracji prezydenta Siergieja Iwanowa, sekretarza Rady Bezpieczeństwa Nikołaja Patruszewa, szefa FSB Aleksandra Bortnikowa i ministra obrony Siergieja Szojgu) wpływających na kluczowe decyzje w państwie (nie tylko w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, lecz także, jak się wydaje, w polityce wewnętrznej).

Po drugie, **władza demonstrowała, że będzie bronić tych członków elity, którzy stali się obiektami najostrzejszej krytyki ze strony środowisk opozycyjnych i niezależnych**. Przykładem tego były gesty wsparcia dla Ramzana Kadyrowa podej-

<sup>6</sup> Stosowna ustawa została uchwalona przez Dumę Państwową 19 czerwca 2015 r. 1 lipca, na wniosek Rady Federacji, Sąd Konstytucyjny w kontrowersyjnym orzeczeniu uznał ją za zgodną z konstytucją FR.

rganego m.in. o zlecenie zabójstwa Borysa Niemcowa i wsławionego wieloma kontrowersyjnymi wypowiedziami (zob. dalej) czy zignorowanie przez władze internetowego filmu oskarżającego synów i współpracowników prokuratora generalnego FR Jurija Czajki o powiązania ze strukturami zorganizowanej przestępczości i czerpanie korzyści finansowych z przestępstw<sup>7</sup>. Także dowody na zlecenie pobicia niezależnego dziennikarza i publicysty Olega Kaszyna (w listopadzie 2010 r., którego ten omal nie przyplacił życiem) przez gubernatora obwodu pskowskiego Andrieja Turczaka nie doprowadziły do żadnych konsekwencji prawnych<sup>8</sup>. W październiku rząd pozytywnie zaopiniował wniosek FSB o utajnieniu informacji o majątku urzędników państwowych (które stawały się często powodem skandali po ujawnieniu ich przez opozycję i niezależne media).

Po trzecie, **nasilała się propaganda państwowa**, stosująca elementy kultu jednostki – Władimira Putina. Ważnym jej elementem były rozbudowane obchody pierwszej rocznicy „powrotu Krymu do macierzy” (czyli jego aneksji w marcu 2014 r.) oraz 70. rocznicy zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej (9 maja). Uroczystościom, w których prezydent Putin odgrywał pierwszoplanową rolę, towarzyszyły wyprodukowane i wyemitowane przez państwową telewizję pełnometrażowe filmy dokumentalne: jeden poświęcony aneksji Krymu (marzec), a drugi piętnastoleciu rządów Władimira Putina (kwiecień)<sup>9</sup>. Pokazywały one obraz Putina nie tylko jako głównego, ale wręcz jedyne decydenta, człowieka z jednej strony bliskiego narodowi, a z drugiej obdarzonego wyjątkowymi cechami, prawdziwego geniusza o nieugiętej woli, a nawet swoistego „pomazańca bożego”.

Po czwarte, **prowadzone były pokazowe akcje represyjne i/lub dyscyplinujące wobec przedstawicieli szerszej elity**. Najbardziej spektakularnymi przejawami tej polityki były: areszt gubernatora obwodu sachalińskiego Aleksandra Choroszawina w marcu<sup>10</sup>, zdymisjonowanie szefa Kolei Rosyjskich, „prawosławnego czekisty” Władimira Jakunina w sierpniu<sup>11</sup> oraz areszt przywódcy Republiki

<sup>7</sup> Profesjonalny film dokumentalny *Czajka* został opublikowany w Internecie 1 grudnia 2015 r. przez Fundację Walki z Korupcją (FBK) Aleksieja Nawalnego, wywołując duży rezonans w Rosji. Zob. <https://chaika.navalny.com/>. Zarówno prokuratura, jak i sądy odrzuciły kilkakrotne wnioski o wszczęcie śledztwa składane przez FBK. Prezydent Putin na dorocznej konferencji prasowej *de facto* bronił prokuratora.

<sup>8</sup> Dało to powód do oskarżycielskiego listu otwartego Olega Kaszyna do prezydenta Putina i premiera Miedwediewa opublikowanego 3 października 2015 r. Zob. <http://kashin.guru/2015/10/03/pismojoydam/>.

<sup>9</sup> 2,5-godzinny film dokumentalny *Krym. Powrót do ojczyzny* został wyemitowany 15 marca przez państwowy kanał Rossija 1. Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=t42-71RpRgI>. 2,5-godzinny film dokumentalny *Prezydent* został wyemitowany 26 kwietnia przez państwowy kanał Rossija 1. Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=HyNcbVuDJyA>.

<sup>10</sup> 4 marca 2015 r. gubernator obwodu sachalińskiego Aleksandr Choroszawin został aresztowany pod zarzutem przyjęcia 5,6 mln USD łapówki w związku z kontraktem na budowę jednego z bloków elektrociepłowni w Jużnosachalińsku. Dwa tygodnie później prezydent Putin odwołał go z pełnionej funkcji.

<sup>11</sup> 20 sierpnia 2015 r. gen. Władimir Jakunin (b. funkcjonariusz KGB, bliski znajomy i dawny współpracownik Władimira Putina) został odwołany z funkcji szefa Kolei Rosyjskich (RŽD), ważnego państwowego koncernu. Przyczyny dymisji nie zostały oficjalnie ujawnione. Mimo zapowiedzi Jakunin nie został senatorem (członkiem Rady Federacji) reprezentującym obwód kaliningradzki (choć nadano mu tytuł dyplomatyczny zwalniający z wymogu cenzusu zamieszkania). Jakunin zadeklarował kontynuowanie działalności społecznej (jest inicjatorem i jednym z prezesów Fundacji Dialog Cywilizacji i Fundacji św. Andrzeja, tworzących prorosyjskie międzynarodowe sieci dialogu i współpracy).

Komi Wiaczesława Gajzera we wrześniu 2015 r.<sup>12</sup> W powyższych przypadkach motywy Kremla nie były do końca jasne. Jakunin, który jako bliski znajomy Putina był członkiem grupy rządzącej, miał narazić się Putinowi na przełomie 2014 i 2015 r., gdy zdecydował o likwidacji części lokalnych połączeń kolejowych (co wywołało niezadowolenie społeczne i krytykę samego prezydenta, po której większość z nich przywrócono). Miał on też natarczywie domagać się subsydiów dla nierentownej firmy, którą kierował, i odmawiać cięcia kosztów. Część mediów sugerowała, że jednym z powodów dymisji był fakt zwrócenia się zamieszkałego w Wielkiej Brytanii syna Jakunina o nadanie brytyjskiego obywatelstwa (co Putin mógł potraktować jako akt nielojalności wobec państwa). Tak czy inaczej dymisja Jakunina miała zapewne zademonstrować, iż nikt, nawet członkowie węższej elity, nie może czuć się bezpieczny i bezkarny, ignorując wolę Putina. Z kolei sprawy Choroszawina i Gajzera (zakładając, że zarzuty były zasadne) pokazywały w istocie selektywność i arbitralność działań Kremla. Mało kto w Rosji miał bowiem wątpliwości, iż przestępstwa im zarzucane były powszechną praktyką wśród liderów rosyjskich regionów i urzędników państwowych różnych szczebli. Przyczyn, dla których właśnie oni zostali wybrani na kozły ofiarne, doszukiwano się w przypadku Choroszawina w rywalizacji przedstawicieli elity rządzącej o dochody z lukratywnych projektów wydobywania ropy i gazu na Sachalinie, a w przypadku Gajzera bądź to w jego powiązaniach z (będącym ostatnio w niełasce Kremla) oligarchą Wiktorem Wekselbergiem, bądź w rzekomym sporze z koncernem Rosneft’.

Po piąte, **nasilały się represje wobec środowisk opozycyjnych i zaostrzały środki kontroli nad społeczeństwem i jego aktywnością.** Przykładem tego było zwłaszcza przyjęcie 23 maja przez Dumę ustawy o organizacjach niepożądanych. Wprowadziła ona możliwość uznania zagranicznej lub międzynarodowej organizacji pozarządowej, uznanej decyzją prokuratury generalnej za zagrażającą porządkowi konstytucyjnemu, obronności lub bezpieczeństwu państwa, za niepożądaną na terenie Rosji oraz wprowadzała kary finansowe i kary więzienia (a dla cudzoziemców wydalenie i/lub zakaz wjazdu do Rosji) dla ich współpracowników prowadzących nadal działalność w Rosji. Prokuratura generalna z własnej inicjatywy zakazała początkowo działalności dwóm organizacjom, a w lipcu Rada Federacji uchwaliła wniosek do prokuratury (tzw. patriotyczną stop-listę) o uznanie za niepożądane w Rosji kolejnych 12 organizacji z USA, Polski i Ukrainy, realizujących w Rosji projekty wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i ochrony praw człowieka<sup>13</sup>. Trwały nadal represje wobec uczestników antyputinowskich protestów

<sup>12</sup> 19 września 2015 r. funkcjonariusze Komitetu Śledczego Rosji aresztowali przywódcę Republiki Komi Wiaczesława Gajzera pod zarzutem kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Dwa tygodnie później prezydent Putin odwołał go z pełnionej funkcji. Ujawnione w trakcie śledztwa informacje sugerowały, że Gajzer z grupą współpracowników stworzył działający od lat system defraudacji i prania brudnych pieniędzy z wykorzystaniem zagranicznych firm i rajów podatkowych.

<sup>13</sup> Uznane za niepożądane przez prokuraturę zostały początkowo: Fundacja Społeczeństwo Otwarte (OSF) i Fundacja Wsparcia Społeczeństwo Otwarte (OSIAF), finansowane przez amerykańskiego biznesmena i filantropa George’a Sorosa. Lista Rady Federacji objęła: Fundację Sorosa, National Endowment for Democracy (NED) (uznana za niepożądaną przez prokuraturę w lipcu), Międzynarodowy Instytut Republikański (IRI), National Democratic Institute (NDI), Fundację McArthurów, Freedom House, Fundację Mot-



z maja 2012 r. i późniejszych akcji (w 2015 r. skazano dwie osoby: na kary 2,5 roku i 3 lat więzienia).

W dorocznych wrześnieowych wyborach regionalnych w części podmiotów federacji władze tym razem dość bezceremonialnie blokowały możliwości udziału kandydatów opozycyjnych. Na ogół odmawiano pod różnymi pretekstami ich rejestracji. Jedynie w obwodzie kostromskim zarejestrowano listę partii Parnas, której utrudniano agitację i która nie przekroczyła 5% progę wyborczego. Poza tym we wrześniu 2015 r. weszła w życie ustawa z 2014 r., zaostrzająca kontrolę państwa nad Internetem. Z kolei 22 grudnia Duma przyjęła nowelizację ustawy o FSB, która m.in. poszerzyła możliwość użycia broni palnej wobec uczestników demonstracji i zamieszek oraz dla przeciwdziałania aktom terroru, co było jasnym sygnałem, iż Kreml nie cofnie się przed niczym, gdy dostrzeże ryzyko utraty władzy przez obecną ekipę (prezydent Putin podpisał ustawę 30 grudnia).

Jednak najbardziej spektakularnym i drastycznym przejawem walki z istniejącą i potencjalną opozycją był niewątpliwie polityczny mord na jednym z liderów anty-putinowskiej opozycji Borysie Niemcowie, do którego doszło w Moskwie 27 lutego 2015 r.

## Załącznik 2

### Zabójstwo Niemcowa i śledztwo w tej sprawie

27 lutego 2015 r. wieczorem na moście w pobliżu murów Kremla, na terenie znajdującym się pod stałym nadzorem Federalnej Służby Ochrony, został zastrzelony jeden z liderów rosyjskiej opozycji, współautor szeregu raportów kompromitujących prezydenta Putina, b. wicepremier rządu FR, stale śledzony przez FSB, Borys Niemcow. Bezpośrednio po zabójstwie organy ścigania skonfiskowały znalezione w mieszkaniu Niemcowa materiały do publikacji nowego opozycyjnego raportu *Putin. Wojna* (o tajnym zaangażowaniu armii rosyjskiej w wojnę na Ukrainie). 6–9 marca organy ścigania zatrzymały pięciu Czeczenów i Inguszy, w tym żołnierzy wiernego przywódcy Czeczenii Ramzanowi Kadyrowowi Batalionu Północ, których oskarżono o dokonanie zbrodni. Część przyznała się do udziału w niej, ale większość później odwołała zeznania, twierdząc, że byli torturowani. Publicznego wsparcia udzielił im Kadyrow. Organom śledczym uciekł podejrzany o dowodzenie grupą zastępca dowódcy Batalionu Północ Rusłan Geremiejew, który najprawdopodobniej zbiegł za granicę, korzystając z pomocy czeczeńskich struktur siłowych. Przedstawiciele rosyjskiej opozycji oskarżali o zlecenie zabójstwa przywódcę Czeczenii Ramzana Kadyrowa, ten zaś, nie dość że nie poniósł żadnych konsekwencji prawnych ani politycznych, ale został nagrodzony przez prezydenta Putina, który wypowiedział się o nim z uznaniem. Po wielomiesięcznym śledztwie oficjalnie przyjęto tezę, że zabójstwo zlecił, z nieznanymi pobudek, współpracujący z grupą zabójców nikomu nieznanym kierowca i kurier grupy.

Oprac. M. Menkiszak.

Zabójstwo Niemcowa, służące wyraźnie zastraszeniu rosyjskiej opozycji<sup>14</sup>, postawiło w centrum zainteresowania i debaty problem miejsca i roli przywódcy Czeczenii Ramzana Kadyrowa w systemie politycznym Rosji i jego specyficznych relacji z prezydentem Putinem. Autorytarny „wódz” Czeczenii demonstrował swoją siłę (organizując wielotysięczne demonstracje poparcia ludności oraz funkcjonariuszy lokalnych struktur siłowych dla siebie i swoich haseł walki z opozycją polityczną i obrony wartości islamskich) i bezwzględność, a jednocześnie absolutne oddanie prezydentowi Putinowi, deklarując wykonanie każdego jego rozkazu. Putin rewanżował mu się „ojcowską pobłażliwością”, politycznym bezpieczeństwem i transferami finansowymi z budżetu federalnego, które zapewniały 81% dochodów czeczeńskiego budżetu. Autopromocja Kadyrowa przy użyciu mediów (w tym społecznościowych) i wywoływanych agresywnymi wypowiedziami i ekstrawaganckimi uroczystościami skandali była nie tylko tolerowana, ale wręcz instrumentalnie wykorzystywana przez Kreml do tworzenia karykaturalnego wizerunku czeczeńskiego watażki, wroga numer jeden liberalnej inteligencji i opozycji. Jak trafnie pisał Maciej Falkowski, specyficzna relacja między Putinem i Kadyrowem przypominała feudalny układ między suwerenem i wasalem. Jednocześnie przypisywane Kadyrowowi zlecenia mordów i pobic opozycyjnych działaczy, dziennikarzy i jego osobistych wrogów sprawiały wrażenie celowego budowania przez Kreml swoistej nowej „oprzeczności” (systemu tworzącego m.in. kastę absolutnie oddanych przywódcy bezwzględnych tępicielei wszelkiej opozycji)<sup>15</sup>.

**W konsekwencji powyższych działań elita rządząca sprawiała wrażenie obłąkanej twierdzącej się z wąskiej grupy skorumpowanych wysokich urzędników państwowych ogarniętych paranoicznym strachem przed wrogami zewnętrznymi (Zachodem) i wewnętrznymi (opozycją, niezależnymi działaczami, a zwłaszcza potencjalnymi „zdrajcami” wewnątrz szerszej elity władzy).**

## POLITYKA ZAGRANICZNA: PRÓBA WYJŚCIA Z PÓLIZOLACJI

Kryzys gospodarczy w Rosji wyraźnie wpływał też na rosyjską politykę zagraniczną. **Z jednej strony Rosja nadal pozostawała *de facto* w stanie (jednostronnej) wojny z Zachodem, traktując konflikt na Ukrainie jako swoistą wojnę pośrednią (*proxy war*) z USA i UE.** Kontynuowała zatem oskarżycielską retorykę pod adresem Zachodu, prężyła muskuły, organizując, w tym na swych zachodnich rubieżach i przy granicach państw NATO i krajów neutralnych wojskowo, duże ćwiczenia wojskowe i prowokacyjne przeloty samolotów bojowych, starała się także wykorzystywać propagandowo i politycznie kryzys migracyjny w Europie do wspierania

<sup>14</sup> Mimo iż po zabójstwie Niemcowa doszło w Moskwie do kilkudziesięcotysięcznego protestacyjno-żałobnego „marszu milczenia”, nie wywołało ono aktywizacji postaw opozycyjnych, ale wprost przeciwnie – sprzyjało atmosferze strachu (m.in. tuż po nim kilka osób publicznych znanych z opozycyjnych przekonań na krótko opuściło Rosję w obawie o własne życie) i emigracji z pobudek politycznych.

<sup>15</sup> M. Falkowski, „Ramzanistan. Czeczeński problem Rosji”, *Punkt Widzenia* nr 54, OSW, sierpień 2015.

ruchów nacjonalistycznych i populistycznych i pogłębiania podziałów politycznych na kontynencie<sup>16</sup>.

**Z drugiej strony od wiosny/lata 2015 r. Rosja deeskalowała aktywność militarną wspieraną przez nią separatystów we wschodniej Ukrainie, licząc na granie na podziałach wśród państw zachodnich i rozpoczęcie łagodzenia zachodnich sankcji.** Kwestia ta stała się *de facto* priorytetem rosyjskiej dyplomacji. Moskwa łagodziła zatem nieco swoją antyzachodnią retorykę (zwłaszcza wobec państw UE), deklarowała wolę normalizacji stosunków i powrotu do pragmatycznej współpracy (starając się odsunąć na bok i zamrozić, a nie rozwiązać konflikt z Ukrainą).

Rosja dostrzegała rosnącą frustrację części rządów, a zwłaszcza elit biznesowych państw europejskich, wynikającą z obowiązywania wzajemnych sankcji gospodarczych. Wykorzystywała zatem każdą okazję, by szukać możliwości naruszenia konsensu w UE przy kolejnych (w lipcu i grudniu) decyzjach o przedłużaniu unijnych sankcji. Jednak wizyty i rewizyty w państwach unijnych<sup>17</sup> nie przyniosły przełomu w kwestii sankcji, choć decyzje te były coraz trudniejsze. Część z tych wizyt przyniosła jednak pewne, ograniczone efekty. Przykładowo wizyta węgierska zapewniła wstępne porozumienie w sprawie korekty kontraktu gazowego (który upływał w 2015 r.), pozwalającego rozłożyć odbiór zamówionych i nieodebranych ilości rosyjskiego gazu na kolejne lata. Z kolei **Cypr** i Rosja porozumiały się w sprawie restrukturyzacji rosyjskiego kredytu i wykorzystywania przez rosyjskie lotnictwo i marynarkę wojenną cypryjskich lotnisk i portów morskich. Natomiast wbrew obawom części obserwatorów moskiewska wizyta premiera **Grecji** Aleksisa Tsiprasa nie przyniosła reorientacji geopolitycznej Grecji na Rosję. Było to niemożliwe głównie z uwagi na skalę finansowego uzależnienia Aten od wsparcia unijnego i niezdolność Rosji do zaoferowania alternatywy w tej kwestii. Moskwa była gotowa na ograniczone zaangażowanie finansowe w Grecji, ale jedynie w zamian za interesujące ją aktywa (m.in. sieci gazowe i porty morskie), czemu opierały się Ateny.

Sygnalem gotowości części europejskich elit do powrotu do *business as usual* (lub nawet *better than usual*) z Rosją i poważnym sukcesem Moskwy było podpisanie najpierw protokołu (w czerwcu), a następnie porozumienia inwestycyjnego (4 września) między koncernem Gazprom a kilkoma zachodnioeuropejskimi koncernami (niemieckimi: E.ON i BASF/Wintershall, austriackim OMV, holendersko-brytyjskim Shell i francuskim ENGIE) w sprawie budowy dwóch nowych nitek **gazo-**

<sup>16</sup> Przykładem takiej polityki była zorganizowana w marcu 2015 r. w Petersburgu przez prokremlowską partię Rodina (Ojczyzna) duża międzynarodowa konferencja (tzw. forum konserwatywne) z udziałem aktywistów radykalnych ugrupowań nacjonalistycznych z państw europejskich (m.in. Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, Grecji, Bułgarii). Z kolei w styczniu 2016 r. minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow publicznie wsparł szerzone przez rosyjskie media dezinformacje nt. rzekomo zgwałconej przez grupę imigrantów dziewczynki z rodziny niemieckich repatriantów z Rosji. W tej samej sprawie uaktywniły się też niektóre organizacje liczonej (około 3 mln) diaspory rosyjskojęzycznej w Niemczech, organizując lokalne antyimigranckie demonstracje.

<sup>17</sup> M.in. Putina na Węgrzech w lutym 2015 r., prezydenta Cypru w Moskwie w marcu, premiera Grecji w Moskwie w kwietniu, premiera Włoch w Moskwie w marcu, Putina we Włoszech w czerwcu czy kanclerz Niemiec w Moskwie w maju 2015 r.

**ciągu Nord Stream** (zob. załącznik). Elementem wrześnieowych uzgodnień było też porozumienie o wymianie aktywów pomiędzy rosyjskim Gazpromem i niemieckim BASF/Wintershall: niemiecki koncern ma objąć 25% udziałów w dwóch blokach należącego do Gazpromu złoża Urengoj w Syberii Zachodniej (o rocznym wydobyciu 8 mld m<sup>3</sup>) w zamian za przekazanie rosyjskiemu koncernowi pełnej własności dotychczasowych joint ventures: Wingas i Wintershall EHB (handel gazem), spółki Astora (operatora dwóch magazynów gazu mającego 5% udziału w rynku), a także połowę udziałów w spółce Wintershall Noordzee (wydobyczącej gaz na Morzu Północnym)<sup>18</sup>.

### Załącznik 3 Projekt Nord Stream II

Projekt polega na ułożeniu dwóch kolejnych (trzeciej i czwartej) nitek gazociągu łączącego Rosję i Niemcy i przebiegającego pod dnem Morza Bałtyckiego. Zrealizuje go międzynarodowe konsorcjum z udziałem sześciu koncernów, które powołały spółkę New European Pipeline AG zarejestrowaną w szwajcarskim Zug (Gazprom – 51% udziałów; E.ON, BASF/Wintershall, OMV i Shell – po 10% i ENGIE – 9% udziałów). Gazociąg o przepustowości łącznej 55 mld m<sup>3</sup> ma zostać zbudowany do końca 2019 r. kosztem około 10 mld euro. Tym samym łączna maksymalna przepustowość całego Nord Streamu osiągnęłaby 110 mld m<sup>3</sup> (co odpowiada  $\frac{3}{4}$  ilości gazu przesyłanego rocznie z Rosji do odbiorców europejskich).

Jest to *de facto* rosyjski projekt podjęty z motywów geopolitycznych i geoeconomicznych. Gdyby został zrealizowany, miałby trzy główne konsekwencje. Po pierwsze, doprowadziłby do poważnego ograniczenia, a docelowo całkowitego wyłączenia tranzytu rosyjskiego gazu do odbiorców europejskich przez Ukrainę (narażając ten kraj na stratę dochodów rządu 2 mld USD rocznie, podrażając koszty importu gazu na Ukrainę i marginalizując jej rolę w europejskim systemie gazowym) i Słowację. Po drugie, zwiększyłby gospodarcze powiązanie między Niemcami i Rosją, czyli (sięgające już obecnie 38%) uzależnienie Niemiec od importu rosyjskiego gazu, jednocześnie wzrosłaby znacząco ich rola w europejskim systemie gazowym jako gazowego hubu, dystrybuującego rosyjski gaz do dużej części Europy. Po trzecie, podważyłby zasady unijnej polityki energetycznej, zakładającej m.in. dywersyfikację źródeł i kierunków zaopatrzenia UE w gaz.

Projekt Nord Stream II popierają głównie Rosja i gospodarze lobbies w państwach, których koncerny uczestniczą w projekcie (zwłaszcza w Niemczech). Rząd Niemiec oficjalnie zajmuje neutralną pozycję, twierdząc, iż jest to prywatny projekt komercyjny. Przeciwko projektowi najsilniej występują rządy Ukrainy, Słowacji i Polski. Kluczowe dla powodzenia projektu będzie stanowisko Komisji Europejskiej, której ewentualne decyzje o wyłączeniu lądowych odcinków gazociągu spod części zasad trzeciego pakietu energetycznego przesądzą w dużej mierze o jego rentowności. Jak dotąd przedstawiciele KE wygłaszali sprzeczne opinie na temat projektu. KE zapowiedziała natomiast zbadać zgodność jego założeń z prawem unijnym.

Oprac. M. Menkiszak.

<sup>18</sup> Zob. S. Kardaś, A. Łoskot-Strachota, K. Popławski, „Gazowe *business as usual*? Nowe umowy Gazpromu z unijnymi koncernami”, *Tydzień na Wschodzie, Biuletyn OSW* z 15 września 2015 r.

Z kolei Komisja Europejska, choć z opóźnieniem, podjęła dalsze kroki w postępowaniu przeciwko Gazpromowi w sprawie podejrzenia o nadużycie pozycji monopolistycznej w części państw europejskich<sup>19</sup>. Poważnym problemem dla Moskwy była też aktywność zagranicznych przedstawicieli doprowadzonego ponad 10 lat wcześniej do bankructwa w Rosji d. koncernu Jukos. W związku z upłynięciem terminu realizacji orzeczenia sądowego przyznającego im 50 mld USD odszkodowania na ich wnioski w połowie czerwca 2015 r. w kilku państwach UE (m.in. we Francji, w Belgii i Holandii) doszło do nakazów sądowych w sprawie aresztu majątku należącego do podmiotów związanych z państwem rosyjskim (m.in. rosyjskich mediów, państwowych firm, a niekiedy nawet rachunków placówek dyplomatycznych i aktywów Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej)<sup>20</sup>.

**Deeskalacja konfliktu na Ukrainie oraz rozwijający się w Europie kryzys migracyjny, związany częściowo z krwawą wojną domową w Syrii, tworzyły w percepcji Kremla dogodne warunki do próby przełamania częściowej izolacji Rosji na Zachodzie i wymuszenia na nim stopniowej normalizacji stosunków. Był to jeden z wielu motywów, dla których Kreml zdecydował się na ryzykowne zaangażowanie militarne w Syrii<sup>21</sup>.**

#### Załącznik 4

#### Rosyjskie zaangażowanie w wojnę w Syrii

Rosja była zaniepokojona sukcesami militarnymi (popieranymi przez Zachód, Turcję i część państw arabskich) ugrupowań opozycyjnych, które zaczęły zagrażać upadkiem reżimu al-Asada, do czego wołała nie dopuścić. Ponadto chciała wykorzystać bierność USA i innych państw zachodnich w konflikcie, zmuszając Zachód do zaakceptowania jej jako ważnego gracza i uczestnika negocjacji w sprawie regulacji w Syrii; pokazać fiasco i kontrproduktywność amerykańskiej strategii zmiany niedemokratycznych reżimów politycznych, wzmocnić swoją pozycję w regionie oraz polityczną legitymizację Putina w kraju (jako silnego przywódcy, wpływającego na politykę globalną), jednocześnie odwracając uwagę społeczeństwa od fiaska swej polityki na Ukrainie.

Kierując się powyższymi przesłankami, tuż po apelu Putina o stworzenie międzynarodowej koalicji (z istotnym udziałem Rosji) do walki z Państwem Islamskim (operującym na terenie Iraku i Syrii) ogłoszonym na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku 28 września (co zostało chłodno przyjęte przez USA), Rosja bez wcześniejszej zapowiedzi rozpoczęła (30 września) operację wojskową w Syrii. Korzystając z rozbudowanych w poprzedzających miesiącach baz i lotnisk w syryjskiej prowincji Latakia, wyposażona w przerzucone w ciągu kilku tygodni samoloty i śmigłowce bojowe, czołgi i transportery opancerzone oraz około 2 tys. żołnierzy, włączyła się do działań bojowych. Głównie za pomocą swoich samolotów i rakiet (w tym samosterujących) rozpoczęła

<sup>19</sup> W kwietniu 2015 r. przekazała ona Gazpromowi pisemne uzasadnienie zarzutów. Reakcje rosyjskiego koncernu sugerowały, iż Moskwa jest gotowa iść na kompromis w tej kwestii i porzucić niedozwolone praktyki, unikając potencjalnej wysokiej kary finansowej i ujawnienia obciążających Gazprom materiałów.

<sup>20</sup> Rosji udało się na drodze prawnej zablokować częściowo egzekucję, przyjęto też w odwecie ustawę umożliwiającą areszty aktywów podmiotów zagranicznych w Rosji na zasadzie wzajemności, aby wyrzucić presję na władzach państw unijnych.

<sup>21</sup> Por. M. Domańska, W. Rodkiewicz, „Rosyjska operacja w Syrii: oferta czy straszak?”, *Tydzień na Wschodzie, Biuletyn OSW* z 7 października 2015 r.

bombardowania pozycji przede wszystkim współpracującej z Zachodem, antyasadowskiej opozycji (wbrew twierdzeniom, że głównym celem są siły Państwa Islamskiego). Wkrótce zaczęła udzielać, w koordynacji z oddziałami irańskimi, wsparcia lądowej ofensywie wojsk reżimu al-Asada.

Po czterech miesiącach efekty rosyjskiego „gambitu syryjskiego” były mieszane. W sferze wojskowej sytuacja sił al-Asada uległa wyraźnej poprawie i udało się im odzyskać niewielkie części utraconego na rzecz zbrojnej opozycji terytorium. W sferze politycznej Rosja stała się także istotnym graczem na Bliskim Wschodzie, jednak antagonizując przy tym wiele państw regionu. Ponadto, mimo formalnego rozpoczęcia w końcu stycznia 2016 r. rozmów na temat pokoju w Syrii, nie widać było perspektyw na ich pozytywne zakończenie. Rosji nie udało się jak dotąd ani przekonać Zachodu do koalicji przeciw Państwu Islamskiemu na rosyjskich warunkach i koordynacji działań, ani też rozpoczęcia znoszenia zachodnich sankcji w imię pragmatycznej współpracy z Moskwą. Co więcej, mimo zmasowanej propagandy państwowej w Rosji i czasowego wzrostu sondażowego poparcia dla Putina wojna syryjska budziła kontrowersje w rosyjskim społeczeństwie. Tym bardziej że Moskwa zaczęła płacić ludzką cenę swojego zaangażowania w postaci kilku (oficjalnie) poległych w Syrii żołnierzy oraz zwłaszcza śmierci 224 cywilów – ofiar zamachu terrorystycznego na rosyjski samolot pasażerski nad półwyspem Synaj 31 października (dokonanego w odwecie za udział Rosji w wojnie w Syrii).

Oprac. M. Menkiszak.

**Wojskowe zaangażowanie Rosji w Syrii postawiło Moskwę na kursie kolizyjnym z dotychczasowym ważnym partnerem – Turcją.** Rosyjskie bombardowania pozycji wspieranych przez Ankarę syryjskich Turkmenów przy granicy z Turcją i powtarzające się – mimo protestów i ostrzeżeń Ankary – naruszenia tureckiej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie samoloty bojowe doprowadziły w końcu do poważnego incydentu. 24 listopada rosyjski samolot bojowy, który po raz kolejny na krótko naruszył granicę Turcji, został zestrzelony rakieta przez samolot turecki. Doprowadziło to do historycznej wręcz (choć ewidentnie sprowokowanej przez samą Moskwę) reakcji Rosji. Prezydent Putin nazwał postępowanie Turcji „ciosem w plecy” i oskarżył ją o poufne wspieranie Państwa Islamskiego. Tydzień później ogłoszono serię sankcji rosyjskich wobec Turcji: nakaz wstrzymania zorganizowanych wyjazdów turystycznych z Rosji, zawieszenie lotów czarterowych, embargo na import do Rosji wybranych tureckich artykułów spożywczych (m.in. warzyw i owoców, mięsa drobiowego i soli). Miesiąc później sankcje poszerzono o zakaz działalności w Rosji tureckich firm z branży budowlanej, turystycznej, hotelarskiej i drzewnej. Dochodziło także do zatrzymań i incydentów skierowanych przeciwko tureckim obywatelom w Rosji, a rosyjskie państwowe media uczyniły błyskawicznie z Turcji wroga numer jeden. Co ciekawe, poważne napięcie rosyjsko-tureckie nie przełożyło się formalnie na sferę współpracy energetycznej obydwu państw (z którą Moskwa wiązała dotąd duże nadzieje, czego przejawem był projekt gazociągu Turkish Stream i rosyjsko-turecki kontrakt na budowę elektrowni jądrowej Ak-Kuyu<sup>22</sup>).

<sup>22</sup> Z jednej strony Turcja importowała z Rosji niemal 2/3 gazu ziemnego. Z drugiej Rosja była częściowo uzależniona (w sferze energetycznej i wojskowej) od korzystania z tureckich cieśnin czarnomorskich. Także Rosja (bardziej niż Turcja) zabiegała dotąd o realizację projektu Turkish Stream i budowę elektrowni Ak-

Rosja z powodu zaangażowania syryjskiego pogorszyła swoje stosunki nie tylko z Turcją, lecz także z **Arabią Saudyjską** (którą podejrzewała najwyraźniej o „spisek” z USA w celu obniżenia cen ropy naftowej) i **Katarem** (obydwa państwa były sponsorem sunnickich ugrupowań zbrojnej opozycji w Syrii). Napięcia pojawiły się też w relacjach z **Izraelem** (państwem prowadzącym pragmatyczną politykę wobec Rosji, ale bardzo zaniepokojonym współpracą wojskową Moskwy z Iranem i Hezbollahem w Syrii). Na tym tle pozytywnie wyróżniały się stosunki Rosji z **Egiptem** (pod rządami reżimu gen. as-Sisi). Obydwa państwa uzgadniały współpracę polityczną, energetyczną (ramowe plany budowy rosyjskiej elektrowni jądrowej i kooperacji w wydobywaniu gazu ziemnego) i wojskową (Francja, w uzgodnieniu z Rosją, porozumiała się w kwestii sprzedaży Egipcjom budowanego wcześniej dla Rosji śmigłowcowca typu Mistral, do którego Rosja miała dostarczyć śmigłowce bojowe).

Syryjski sojusz Rosji z **Iranem** (i pozostałymi uczestnikami nieformalnej osi szczytowej: libańskim Hezbollahem i po części Irakiem) wzmacniał pozycję Rosji w regionie. Natomiast poważnym wyzwaniem dla Moskwy było porozumienie czołowych państw zachodnich z Iranem w kwestii uregulowania problemu wojskowego programu nuklearnego Teheranu. Osiągnięte w połowie lipca porozumienie (którego Rosja była współuczestnikiem) rozpoczęło proces znoszenia międzynarodowych i zachodnich sankcji wobec Iranu, otwierając szerokie pole do współpracy gospodarczej z tym krajem, w ramach której Rosja była zmuszona konkurować z bogatymi państwami zachodnimi czy Chinami. Zwłaszcza nieodległa perspektywa pojawienia się na rynkach międzynarodowych irańskiej ropy naftowej (a później gazu ziemnego) była poważnym zagrożeniem dla jej interesów<sup>23</sup>.

Kryzys w stosunkach z Zachodem paradoksalnie stał się także testem dla relacji Rosji z **Chinami**<sup>24</sup>. Rosja kontynuowała zacieśnianie z nimi stosunków politycznych i gospodarczych, faktycznie jednak była rozczarowana brakiem finansowego (w postaci znaczących kredytów i inwestycji) wsparcia ze strony Chin w obliczu zachodnich sankcji. Jak się wydaje, Pekin dostrzegł i wykorzystał trudną sytuację Rosji, usztywniając swoje stanowisko w rozmowach o kluczowych dla Moskwy projektach energetycznych. Opóźniła się faktycznie realizacja (oficjalnie rozpoczęta) gazociągu Siła Syberii ze złóż wschodniosyberyjskich do północno-wschodnich Chin, podczas gdy rozmowy na temat forsowanego przez Rosję nowego projektu gazociągu Siła Syberii 2 (d. Ałtaj) ze złóż zachodniosyberyjskich do północno-zachodnich Chin realnie nie posuwały się z powodu ograniczonego zainteresowania Pekinu. Moskwa musiała być nieco zaszokowana faktem, że mimo coraz bardziej atrakcyjnej oferty (w lutym 2015 r. wicepremier Arkadij Dworkowicz oferował Chinom nawet kon-

---

-Kuyu. Pierwszy z nich był ciągle w sferze luźnych planów, rozpoczęcie realizacji drugiego, mimo kontraktu, faktycznie się opóźniało (prawdopodobnie strona turecka dążyła do rewizji jego warunków). Obydwa, z powodu dużego napięcia politycznego, stanęły pod znakiem zapytania.

<sup>23</sup> Zob. W. Rodkiewicz, S. Kardaś, „Konsekwencje porozumienia nuklearnego z Iranem dla Rosji”, *Komentarz OSW* nr 177 z 3 sierpnia 2015 r.

<sup>24</sup> Szerzej zob. M. Kaczmarski, S. Kardaś, „Rosja–Chiny: rytualne demonstracje wobec Zachodu?”, *Tydzien na Wschodzie, Biuletyn OSW* z 13 maja 2015 r.

trolne pakiety w wybranych projektach wydobywczych w Rosji) Pekin zachowywał daleko posuniętą wstrzeźliwość. Dopiero w marcu 2016 r. sytuacja zaczęła ulegać pewnej zmianie (w tym miesiącu Bank of China podpisał z Gazpromem porozumienie o kredycie w wysokości 2 mld USD na niesprecyzowanych warunkach; doszło też do opóźnionej finalizacji zakupu przez chiński Silk Road Fund od rosyjskiego Novateku 9,9% udziałów w projekcie Jamał LNG za 1 około 1 mld euro). Jaśniejszym punktem był szybki wzrost rosyjskiego eksportu ropy naftowej do Chin, który w 2015 r. przekroczył 40 mln ton rocznie.

Wyzwaniem dla Rosji był też chiński projekt tzw. Nowego Jedwabnego Szlaku („Jeden pas, jeden szlak”), obejmujący inwestycje m.in. w korytarze transportowe łączące Chiny z Europą. Moskwa, nie mogąc zapobiec jego realizacji, usiłowała ograniczyć negatywne efekty dla jej wpływów na obszarze poradzieckim, starając się włączyć doń jako państwo tranzytowe, ale także stawiając faktycznie bariery handlowe dla Chin przez poszerzanie Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej<sup>25</sup>.

Chiny nie wahały się jednak demonstrować swojego poparcia dla Rosji w sferze politycznej, kontynuując intensywne kontakty dyplomatyczne, wspólne ćwiczenia wojskowe (na Morzu Śródziemnym w maju i na Morzu Japońskim w sierpniu 2015 r.), podpisując nowe kontrakty zbrojeniowe (w kwietniu 2015 r. na dostawę rosyjskich systemów obrony powietrznej S-400 o wartości do 3 mld USD, a w listopadzie 2015 – 24 samolotów myśliwskich Su-34 o wartości około 2 mld USD) i wspierając swoje narracje dotyczące II wojny światowej (i uczestnicząc we wzajemnych obchodach w maju w Moskwie i we wrześniu w Pekinie) oraz politykę Rosji w Syrii. W ten sposób Rosja i Chiny kontynuowały taktyczny, ograniczony sojusz wymierzony politycznie w USA i Japonię.

Natomiast niekorzystna dla Rosji była dekonjunktura gospodarcza i przesilenia polityczne w **Ameryce Łacińskiej** (głęboki kryzys gospodarczy w Wenezueli, polityczne ocieplenie między USA i Kubą, wygrane przez opozycję wybory parlamentarne w Wenezueli i Argentynie), które osłabiały jej wpływy w regionie.

## RUSSIA IN CRISIS

In 2015, the most important factor influencing Russia's internal and foreign policies was the economic crisis. The serious financial-economic turbulence caused by the record slump in oil prices revealed the shaky foundations of the 'Putin system' in Russia. And while the Kremlin realized the problems would not disappear soon, there were few ideas how to overcome them. Any systemic reforms were out of the question as they would create the risk of undermining Kremlin's control over

<sup>25</sup> Do EUG dołączył w maju 2015 r. Kirgistan, co ograniczyło wykorzystanie jego terytorium jako faktycznej bazy przeładunkowej dla chińskich towarów kierowanych do Kazachstanu i Rosji. Zarówno Moskwa, jak i Pekin udawały, że problem częściowej konkurencji między Nowym Jedwabnym Szlakiem i EUG nie istnieje, czemu miało służyć m.in. wspólne oświadczenie o koordynacji realizacji obydwu projektów podpisane przy okazji wizyty prezydenta Xi Jinpinga w Moskwie w maju 2015 r. Tymczasem postawienie na równi z założenia poważnej struktury integracyjnej i formalnie luźnego, niesformalizowanego projektu było ewidentnym ustępstwem Rosji.



the economy and the state, and subsequently could lead to a loss of power by the current ruling group. What was left were short-term corrections and cuts combined with a hope to survive until at least partial rebalancing of oil prices. A fear of social discontent led to tightening the screw in internal policy, growing repressions against existing and imaginary political opposition, and making disciplinary moves towards the broader ruling elite. In foreign policy Russia, on the one hand, overhauled its tactics in Ukraine through de-escalation and attempts to normalize its relations with the West, hoping for relaxation of Western sanctions. On the other hand, Russia – mainly through its unexpected military engagement in Syria – tried to use the West’s (especially Europe’s) focus on growing terror threat and the migration crisis to secure Moscow’s return to the international stage as a key player.

**Słowa kluczowe:** polityka zagraniczna Rosji, Duma Państwowa, Eurazjatycka Unia Gospodarcza, FSB, Fundusz Rezerwowy, Nord Stream II, Rada Bezpieczeństwa FR, Rada Federacji, Rosnieft’